

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W akaped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, przesileniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent niema prawa żądać posaterminowych dostarczeń gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie samowolnych rękopisów Redakcja nie swraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!**

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach poczynnych 30 gr., za pierwszą str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest władzowy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, niepłatnie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawca nie wstrzymuje sobie prawa nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 37

Wąbrzesko, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 27 marca 1934 r.

Rok XIII.

## Wzór Europy

### Po uroczystościach ku czci Marszałka

Jeszcze wciąż żywiej biją serca nasze, jeszcze nie opadła fala entuzjazmu, z jakim cała Polska święciła dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego. W dniu tym cały Naród sprężył się w postawie pełnej oddania i miłości przed wielką postacią Wodza i Wychowawcy.

Uroczystościom poświęconym na całym terenie Rzeczypospolitej, docierającym do najdalszych zakątków i najmniejszych osiedli, towarzyszył potężny wtór zagranicy. Zebrania i akademje, zorganizowane w Białogrodzie czy Rydze, w Hadze czy Waszyngtonie, w których uczestniczyli najwyżsi dygnitarze odnośnych krajów nie były aktem kurtuazji i liczmanem dyplomatycznych grzeczności.

Postać Marszałka Piłsudskiego i Jego rola w współczesnym życiu Polski i Europy są oddawna przedmiotem rozważań publicystyki zachodnio europejskiej, a studia i monografia o nim zlewają się w jednomyślny akord, że Piłsudski to człowiek historii najwyższej miary.

Temu przekonaniu dało wyraz radio rzymskie, gdy w dniu 19 marca przez usta politycznego redaktora „Trybuny” — przyłączyło swój głos do głosu Warszawy, — głosząc imię Człowieka, który tak potężnie przyczynił się do budowy losów nowej Polski. Świat widzi dziś w Piłsudskim „samotnika”, który trzyma w rękach klucze pokoju lub wojny w Europie, jak wyraził się niedawno w „Evening Standard” znany publicysta angielski G. Slocombe. I świat stwierdza, że jest On wciąż jedną z najbardziej pociągających i wybitnych postaci na europejskiej scenie, jest księciem państw, którego imię będzie pamiętane, póki Polska żyć będzie i póki patriotyzm będzie uważany za coś, za co warto jest umierać. (British Legion Journal).

Czołowy publicysta dzisiejszych Niemiec, Fryderyk Sieburg napisze o Marszałku: „Kim on jest, gdzie potęga jego zaczyna się i gdzie kończy, nie jest napisane w żadnej konstytucji i żadnej ustawie. Ale jest on niepojętym prawie centrum Polski. Jego zewnętrzna postać omanuje tajemnicze prądy, które są udziałem wielkich ludzi...”

Polityka w Polsce to przeszczerzenie legendarnej postaci Piłsudskiego w życie publiczne. A „La revue de Paris”, usiłując narysować profil polityczny Piłsudskiego, stwierdził: „Marszałek Piłsudski jest wodzem, ale również i wychowawcą... Polska pozostaje demokracją liberalną, jest to jednak demokracja, poddana wodzowi i wychowawcy, Marszałkowi, który zamiast narzucać gotowe konce-

pcje, pomaga narodowi znaleźć swoje”.

Niezależnie od politycznych sympatyj czy przeciwności, od chwilowych konstelacji międzynarodow., świat cały pozostaje pod sugestją postaci Marszałka i szuka formuły, psychologicznej czy historycznej, która by wyjaśniła kierowniczą jego rolę w życiu Narodu i Państwa, jego coraz bardziej decydujący wpływ na losy Europy.

Odpowiedz na to pytanie każdy z nas znajdzie w swoim sercu. Marsz. Piłsudski to symbol dzisiejszej Polski to skrót naszych dziejów na przestrzeni ostatnich lat kilkadziesiąt, — od tragicznych mroków epoki po przegranej w roku 1865 aż po dzisiejsze dni życia w wolności i zwycięskiego pochodu wzywał szlakiem mocarstwowego rozwoju. On jest inicjatorem i rodzicem tych wszystkich ruchów społecznych i walk wyzwoleniczych, które nam dały Niepodległość. On tę Niepodległość obronił i ugruntuwał, nie tylko przed wrogiem zewnętrznym, ale i przed przywarami Narodu, przed małostką i prywatą nas samych.

Z Niego jesteśmy wszyscy. Jego to rozkaz wiodł ludzi naszego pokolenia w szeregi bojowców z lat rewolucyjnych, wiodł do Polskich szkół wojskowych, a później na pola bitew i w mroki konspiracyjnej pracy nad mobilizacją żywych sił narodu do ostatecznej z najeźdźcą rozprawy.

Jego to duch każe nam dziś mieć się twórczego trudu na rzecz państwa i jego rozwoju, każe nam własne interesy i interesy partykularne podporządkować celom dobra ogólnego.

Z niego jesteśmy wszyscy. To też imię Piłsudskiego „będzie pamiętne, póki Polska żyć będzie...”

## Straszne skutki pożaru

Tokio. Według ostatnich oficjalnych danych w pożarze Hakodate zginęło 647 400 osób jest ciężko rannych, połowy z pośród rannych prawdopodobnie nie uda się utrzymać przy życiu.

Wszystkie konsulaty państw obcych ocalały. Do Hakodate skierowano liczne

pociągi ratunkowe z lekarstwami i zapasami żywności.

Ambasadorzy francuski i sowiecki i posłowie perski i chiński wyrazili ministrowi spraw zagranicznych kondolencje z powodu katastrofy.

## Gdyby nie kobiety...

Pewien znany ekonomista amerykański, dowodzi, że wybrnięcie z trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się dziś przemysł i handel odbyć się może m. in. drogą przekonania publiczności o tem, że aby utrzymać właściwy poziom życia musi ona kupować.

Publiczność pozostawiona samej sobie zajada się podejrzaną wartością odżywczej przysmakami, chodzi w najgorszym gatunku, najdroższych, lecz najlichszych lachach i t. p. i t. p.

Do rzędu najinteligentniejszej publiczności zalicza ekonomista amerykański kobiety.

„Gdyby nie było kobiet — nie waha się zawołać — cywilizacja nasza cofałaby się co 12 miesięcy o 5 lat.”

„Jednakże nawet kobiety nazbyt są lekkomyślne, szukają one ustawicznie nowości, jeżeli znają się dziś troszeczkę na jakości nabywanych wyrobów, jeżeli żądają wyrobów lepszych, to tłumaczyć to należy tylko tem, że u ich boku stoi zawsze sprytna i doświadczona wychowawczyni — Miss Reklama.

Dzięki reklamie uczą się one prząść na krosnach, uczą się pożytecznych, a zarzuconych w pewnym okresie niesłusznie przez kobiety robot ręcznych — ulubionego zajęcia

ich prababek; uczą się inaczej niż owe prababki dbać o higienę ciała częściej i regularnie się kąpać i gimnastykować.

„Publiczność nie składa się z ludzi, którzy kupują, lecz z tych, którzy się sprzedają.”

Wszyscy popełniamy błędy. Głównym błędem kupca jest niedocenaenie wartości reklamy sprzedaży.

Błąd ten brzemienny jest w fatalne skutki, albowiem... jak mówi pewien anonimowy filozof amerykański:

„Gdy szofer popełnia błąd, zwiększa tem wydatki swego pana...”

Gdy robi błąd rzemieślnik, to uważamy, że można się było tego spodziewać...

Gdy popełnia błąd pastor... nikt sobie z tego nic nie robi.

Gdy myli się prawodawca... wydaje się nowe prawo.

Gdy myli się lekarz... zdarza się że za błędą ddiagnozę otrzymuje od wdzięcznego pacjenta kwiaty.

Gdy pomyli się handlowiec, wówczas traci na tem jego własna kieszeń kieszenie jego klientów, traci jego przedsiębiorstwo, jego robotnicy, słowem... katastrofa.

### NIEPODLEGŁOŚĆ WYSP FILIPiNSKICH

Waszyngton. Senat przyjął ustawę o niepodległości Wysp Filipińskich.

### HURAGAN NAD JAPONJĄ

Tokio. Huragan, który szalał nad Japonją w ciągu ostatnich dni spowodował olbrzymie spustoszenia na wybrzeżach i zatopił liczne łodzie rybackie i barki.

Dotychczas brak wiadomości o losie 15-tu statków rybackich, na których pokładzie znajduje się 154 ludzi załogi.

### KATASTROFA LOTNICZA

Lima. Samolot linii panamerykańskiej spadł na ziemię w chwilę po wystartowaniu.

Trzy osoby, w tej liczbie pilot, poniosły śmierć.

Ambasador chilijski w Waszyngtonie jest ciężko ranny. Pozostałych 11-tu pasażerów odniosło lżejsze obrażenia.



Automobilista niemiecki Hans Stuck pobit rekord szybkości w jeździe samochodowej, osiągając 217.110 klm. na godzinę. Dotychczasowy rekord wynosił 214.064 km. na godzinę. — Na obrazku Stuck przyjmuje gratulacje po zdobyciu rekordu.

## STATEK NA MIELIŻNIE.

Gdynia. 24. III. Dzisiaj w nocy podczas mgły szwedzki 3 masztowy żaglowiec „Svanen”, który szedł po ładunek drzewa do Gdańska, osiadł na mieliźnie na wysokości Karwiańskich Błot, w odległości 80 m. od brzegu. Biuro Holowniczo-Ratownicze Żegl. Polskiej, po otrzymaniu wiadomości o powyższym wypadku wysłało natychmiast holownik ratowniczy „Ursus”.

## MATKOBÓJCA.

We wsi Rudniki Wielkie pow. Zawiercie zdarzył się ostatnio straszny wypadek matkobójstwa. Zbrodni tej dopuścił się 22-letni Michał Bernat, zdradzający objawy choroby umysłowej, który podczas swych napadów szału rzucił się na matkę 55-letnią Annę Bernat i udusił ją. Przybyłe władze policyjne zaopiekowały się furjatem. Wypadek wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

## „DZIEŃ MATKI” NA TERENIE CAŁEJ POLSKI.

W dniu 27 maja rb. odbędzie się na terenie całej Polski doroczny „Dzień Matki”, organizowany przez Koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

W dniu tym, poświęconym zadokumentowaniu uczuć dla matek wśród najszerszych sfer dzieci i młodzieży, odbędą się szereg akademii, obchodów, uroczystości itd.

Komisja główna kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża opracowuje obecnie ogólny program „Dnia Matki”.

W organizacji „Dnia” weźmie udział młodzież wszystkich szkół na terenie całej Polski.

## Informacje

## ZAOPATRZENIE INWALIDZKIE DLA WETERANÓW PRACY.

Ustawa scaleniowa wprowadziła, jak wiadomo, zaopatrzenie inwalidzkie dla osób, które ukończyły 65 lat życia. Z uprawnień tych już obecnie mogą korzystać weterani pracy, którzy pracowali na ziemiach b. zaboru rosyjskiego

i austriackiego, gdzie ubezpieczenie emerytalne nie istniało. Ustawa daje tym osobom prawo do zaopatrzenia emerytalnego w wysokości 20 zł miesięcznie.

W obecnej chwili z zaopatrzenia emerytalnego korzystać mogą już robotnicy, którzy: 1) przed dniem 1 stycznia 1934 r. ukończyli 65 lat życia; 2) posiadają obywatelstwo polskie; 3) nie mają niezbędnych środków utrzymania; 4) pracowali przynajmniej przez 4 lata w okresie od 1 stycznia 1930 r. do 31 grudnia 1933 r. Ubiegający się o to zaopatrzenie wnoszą podania do najbliższej ubezpieczalni społecznej. Do podania załączyć należy: metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, zaświadczenie właściwej władzy o braku niezbędnych środków utrzymania, oraz zaświadczenie pracodawców o czteroletniej pracy, które mogą być zastąpione przez książeczki kas chorych, względnie książeczki obrachunkowe.

Dokumenty te wolne są od opłat stemplowych. W razie śmierci robotnika otrzymującego zaopatrzenie, przysługuje ono jego rodzinie, tj. wdowie i sierotom. Zgodnie z zarządzeniem władz instytucji ubezpieczeniowych, świadczenia emerytalne przyznawane są w przyspieszonym tempie.

## JUBILEUSZ ODKUPIENIA ROZCIĄGNIĘTY BĘDZIE NA CAŁY ŚWIAT.

Ojciec św., przyjmując ostatnio pielgrzymkę irlandzką i omawiając bliskie zakończenie Roku Świętego w Rzymie, oświadczył, że wkrótce po zamknięciu Jubileuszu, zostanie on rozciągnięty na świat cały.

## KAWALEROWIE W TURCJI OPODATKOWANI.

Kawalerowie i niezamężne kobiety zostaną w Turcji obłożeni specjalnym podatkiem, którego wysokość będzie normowana stosownie do wieku podatników.

Tak postanowił rząd Kamala Paszy w trosce o zaludnienie kraju.

## Zawody wioślarskie Oxford—Cambridge



Na zdjęciu załogi z Oxford (na górze) i z Cambridge podczas ostatniego treningu na Tamizie

## POŻAR STATKU.

Paryż. Z Rouen donoszą o pożarze statku „Żyrafa”, którego powodem był wybuch benzyny.

10 osób straciło życie, a kilkanaście odniosło rany.

## PO DWÓCH LATACH ZNALEZIONO ZAGINIONY SAMOLOT.

Mendoza. Pasterze pasący bydło w Andach znaleźli w szczelinie topniejącego lodowca szczątki samolotu wraz z ciałami 9 pasażerów.

Samolot ten zginął bez wieści w lipcu 1932 r. podczas silnej burzy śnieżnej.

## Radjoprogram

WTOREK, 27. III. 1934 r.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Muzyka popularna z płyt. 15,40 Koncert Orkiestry Salo-

nowej Tadeusza Serechyńskiego. 16,25 Skrzynka PKO. 16,40 Wśród książek. 16,55 Koncert Orkiestry P. R. 17,50 Bieżące wiadomości rolnicze. 18,00 Przemówienie w języku polskim i angielskim. 18,30 Recital fortepianowy. 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Muzyka lekka (płyty.) 20,40 Staw 20,57 Transmisja z Teatru „La scala”.

ŚRODA, 28. III. 1934 r.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Muzyka popularna z płyt. 15,40 Recital fortepianowy St. Nawrockiego. 16,10 Program dla dzieci. 16,40 Skrzynka pocztowa. 16,55 Sławni artyści. 17,20 Koncert Poznańskiego chóru Katedralnego. 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00 O celach dążeń ludzkich. 18,45 „O Parsifalu” Węgnera. 18,58 Myśli wybrane. 19,00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. 20,55 Ludomir Rubach wygl. feljton literacki. 21,10 Dziennik wieczorny. 21,20 Dalszy ciąg transmisji z Teatru Wielkiego. 23,40 Odczyt w języku esperanckim.

## Tajemnica Grobowca

## POWIĘŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

Pojechali razem do sądu.

Pani Rosier, pomimo tyloletniej bezczynności nie straciła nic na energii i bystrości.

Myśli jej przechodziły do rzeczy wiadomych i niewiadomych, aż wreszcie kilka swoich domysłów powiedziała swym towarzyszom.

— Mojem zdaniem, ręce maczał Lartigues, ten łotr — podróżował on zagranicą, aby się porozumiewać ze swymi współnikami w Szwajcarii zapisał się nadet pod własnym nazwiskiem. Przyjechał napewno także do Paryża, aby popełnić, albo polecić komu nową zbrodnię, wów jest pusty i obrał go do składania korespondencji ze swymi współnikami.

Rozwinęła papierek, podany przez sędziego i krzyknęła z radosnym zdziwieniem:

— Przecież to jest kratka! Przed dwudziestu pięciu laty widziałam u Lartiguesa, taką samą i jak pan dzisiaj, nie przywiązałam wagi do tego świstka.

Doświadczenie przekonało mnie później, że się myliła.

Panie Gibray, niech mi pan da z sobą ten papierek, muszę mu się przyjrzeć.

— Proszę niech pani weźmie.

— Teraz muszę już iść — czekają na mnie w domu. Agenci Jodelet i Martel niech przejrzą dziś we wszystkich hotelach nazwiska podróżnych, a jutro o godzinie dziesiątej czekam na nich w mieszkaniu przy ulicy Meslay.

Pani Rosier wsiadła do karetki i kazała się wieźć do domu.

Maurycy spostrzegłszy ją, zawołał:

— Czekam dwadzieścia minut, sama się dziś spóźniłaś, więc nie będziesz mnie lajać.

— Nie, ale pamiętaj, że masz pisać do mnie o ile będziesz nieobecny w Paryżu przeszło trzy dni.

— Nie zapomnę.

Maurycy został z panią Rosier do godziny dziesiątej, poczem się pożegnał i wyszedł.

Po jego wyjściu, pani Rosier włożyła na głowę kapelusz, zarzuciła na siebie mantylę i wyszła. Dorożką udała się na bulwar św. Marcina do domu pod numerem 61.

Śmiało weszła na korytarz i zatrzymała się przed jednymi drzwiami, które otworzyła przyniesionym kluczem.

Znajdowała się w sypialni, z której przeszła do innego pokoju.

Były tam ogromne szafy, w których znajdowały się najróżniejsze stroje kobiece dla wszystkich stanów. Obejrząwszy je, zasiadła w saloniku i zaczęła oglądać uważnie „kratkę”.

Kratka składała się z dwudziestu powycinanych podłużnych prostokątów. Pani Rosier położyła ją na ewiarce papieru listowego i w odciśnięciach kratki napisała słowa następujące:

Podróżny ręka na temblaku, północ na kolei Północnej, wiezie sto tysięcy franków, nie trzeba, żeby je oddał pod adresem, czekaj na niego.

Napisawszy to, agentka zdjęła kratkę i na papierze pozostały wyrazy na pozór oddzielne, lecz zrozumiałe mające znaczenie.

Poczem w pustych miejscach między oddzielnymi wyrazami napisała inne jeszcze słowa, tak że wypadła treść zupełnie niewinnego listu kupca piszącego do swego przyjaciela.

Pani Rosier zadowolona ze swego odkrycia, przeglądała jeszcze wszystkie notatki, poczem udała się do domu przy ulicy Victoire.

Bardzo wczesnie rano poszła znowu do mieszkania z kostjumami, ubrała się w habit zakonniczy i zaczęła na przyjście agentów Jodeleta i Martela.

Wydawszy im dalsze rozkazy zjawiała się, zawsze w tem przebraniu u naczelnika policji śledczej, u którego zastała sędziego śledczego i komisarza.

Z nim razem udała się na podwórze więzienia celem obejrzenia karetki, w której zamordowano mężczyznę.

Bardzo szczegółowe zrewidowanie jej, dało nadspodziewane wyniki.

Pani Rosier znalazła w szparze podłogi karetki spinkę od mankietu.

— Trzeba odfotografować spinkę i reprodukcję przesłać do wszystkich jubilerów, ale uprzedzić ich zarazem, że chodzi tu jedynie o prostą kradzież.

— Ja się zajmę tem sama, zgadzacie się panowie? — zapytała pani Rosier.

— Będziemy pani bardzo wdzięczni — rzekł Gibray — a teraz pojedziemy na cmentarz Pere Lachaise.

W drodze spotkali hrabiego Iwana i zabrali go z sobą.

Przybywszy na miejsce, polecono ślusarzowi otworzyć grobowiec i tu pani Rosier dokonała także bardzo szczegółowych oględzin.

To co ukryło się przed oczyma członków sądu za poprzedniej rewizji, nie mogło ujść bystrym oczom naszej agentki.

Po chwili poszukiwań, pani Rosier zlekka krzyknęła.

— Co pani znalazła? — skwapliwie zapytał sędzia śledczy.

— Turkusik, którego brakowało w spince.

— To ma dowodzić, że spinka należy do mordery. Chociaż nie wątpiliśmy o tem.

Po chwili rozeszli się wszyscy, a my tymczasem zajmijmy się innymi osobami z powyższego dramatu.

Symona objęła obowiązki u pani Dubieuf, która ją bardzo polubiła.

Marja Bressoles codziennie jeździła do malarza wraz z ojcem. Malarza Serveta zaproszono bardzo serdecznie na przyszłe przyjęcia, mające się odbywać w domu budowniczego.

Budowniczy zaprosił także Alberta de Gibray z czego się bardzo Marja ucieszyła.

\* \* \*

Aime Joubert przejrzała wyciągi z ksiąg hotelowych z wykazami nazwisk podróżnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Nie damy Wąbrzeźna

## Co mówi o pogłoskach rozparcelowania pow. wąbrzeskiego p. W. Lewandowski

Chcąc w dalszym ciągu wybadać opinie i nastroje, nurtujące wśród obywatelstwa naszego miasta na temat rzekomego, czy też rzeczywistego projektu rozparcelowania powiatu wąbrzeskiego, wysłaliśmy przedstawiciela naszej redakcji do jednego z poważniejszych obywateli miasta, prezesa towarzystwa restauratorów, p. Wincentego Lewandowskiego. Kwestja powyższa w największym stopniu bodaj większym niż inną branżą, dotyczy restauratorów wąbrzeskich, którzy, gdyby do tej parcelacji doszło, znalazłoby się w fatalnym położeniu materialnym.

— Jak pan Prezes zapatruje się na te pogłoski, które obiegają nasz powiat na temat projektowanego rozczłonkowania powiatu wąbrzeskiego pomiędzy powiaty brodnicki, toruński, chełmiński i grudziądzki? — zadajemy wstępne pytanie.

— Na tę sprawę zapatruję się jaknajgorzej. Gdyby do tego, co nie daje Boże miało dojść, wtedy nasza branża ucierpi na tem najwięcej.

Okoliczni mieszkańcy wiosek naszego powiatu nie mając już tu nic u nas do załatwienia, jeździliby do miasta powiatowego i tam czynili swe zakupy. Obroty restauratorów, które i tak dziś są minimalne, zmniejszyłyby się jeszcze znacznie. Każdemu przecież wiadomo, że gospodarz, przyjeżdżający do miasta za interesem, tu zaraz czyni swe najpotrzebniejsze zakupy.

— Czy pan Prezes sądzi, że do takiego rozparcelowania dojdzie?

— Mnie się zdaje, że nie, bo nie leży przecież w interesie czynników miarodajnych, ażeby pogłębić kryzys, który i bez tego u nas jest katastrofalny, zwłaszcza w Wąbrzeźnie. Kupcy, którzy jeszcze trzymają personel, a więc dają zatrudnienie garstce ludzi, byłiby zmuszeni, wobec uszczuplenia się dochodów, personel bardziej zmniejszyć, więc i bezrobocie by się powiększyło. Zubożałe miasto, które nie może dać sobie rady z półtora tysiącem bezrobotnych, których mamy, w dodatku wobec swego półtoramilionowego zadłużenia, znalazłoby się w sytuacji bez wyjścia, zepchnięte byłoby w ciasną ulicę i wyglądałoby tylko pomocy od rządu, a że jak wiadomo rząd dziś nie pomóc nie może, bo ma tyle kłopotów finansowych, więc nawet sobie wyobrazić nie można, jaka zapanowałaby u nas nędza.

— Co wobec tego należy czynić? — zadajemy pytanie.

— Mnie się zdaje — odpowiada z namysłem nasz rozmówca, że jękkolwiek z tą parcelacją pow. wąbrzeskiego narazie są tylko pogłoski, to jednak trzeba być czujnym i pilnie śledzić, ażeby nam się jaka krzywda nie stała, żeby z nami nie było tak, jak z Bydgoszczą, w której cicho siedzieli, aż im zabrali urząd po urządzie. A przecież były to też tylko pogłoski, którym bydgoszczanie wierzyć nie chcieli. My wąbrzeźniacy już dziś powinniśmy uważać na to wszystko co się dzieje i nadstuchiwać jak trawa rośnie.

— Jeśli już jesteśmy w rozmowie o Bydgoszczę, to jakie jest Pana Prezesa zdanie co do centralizacji wszystkich urzędów w Toruniu.

— Nam wąbrzeźniakom, rozumie się, jest wygodnie, że województwo mamy „pod nosem”. Ale Bydgoszcz szkoda. Jest to bardzo ładne miasto, które mogłoby się rozwinąć jeszcze, bo ma wszelkie do tego warunki. O ile więc jesteśmy za tem, żeby województwo było w Toruniu, każdy przecież dba o siebie, o tyle zupełnie dla nas obojętne jest rzecz, gdzie ma być Dyrekcja Kolejowa. Sprawiedliwość by nakazywała, ażeby każde miasto coś miało, żeby jedno miasto nie rowiało się kosztem drugiego. Sami to na własnej skórze odczulibyśmy, gdyby nas podzielono między Brodnicę, Toruń, Grudziądz, wzgl. Chełmno.

— Jaki konkretny projekt podałby Pan, ażeby przeciwstawić się ewentualnym zakusom na całość Wąbrzeźna?

— Uważam, że trzeba o tem pisać jaknajwięcej w prasie, ażeby się obywatele wypowiadali w tej sprawie, wysłać delegację do czynników miarodajnych i przedstawić, że urzeczywistnienie tego projektu, to byłby grób dla Wąbrzeźna.

Ja byłbym zdania, żeby nawet stworzyć specjalny Komitet, któryby w tej sprawie działał. Jeszcze raz powtarzam, że nie powinniśmy się dać usnąć, że to tylko pogłoska, dopóki nie będziemy mieli oficjalnego zapewnienia, że się nam krzywda nie stanie.

Specjalnie tą sprawą powinna się zainteresować Rada Miejska i na jednym ze swych posiedzeń kwestję tę szeroko omówić. Wszystkie organizacje społeczne powinny podpisać memoriał i wysłać do p. Wojewody, względnie powinna wyjechać delegacja. Powiat wąbrzeski powinien być raczej powiększony, a nie zmniejszony, czy podzielony. Nie damy Wąbrzeźna! — temi stanowczymi słowami zakończył rozmowę prezes restauratorów p. Lewandowski.

szabelką w rękę Wisniewski Tadeusz, uczeń 3 kla., u którego było można zauważyć głębokie przejęcie się swoją misją. Akademię dla dzieci rozpoczęła nauczycielka p. Tuschowa, okolicznościowym przemówieniem, przedstawiając w dostępnych dla dzieci słowach życie i czyny Marszałka Piłsudskiego. Następnie pod kierownictwem kierown. szkoły p. Leona Gierszewskiego chór szkolny odśpiewał piękne piosenki legjonowe, poczem nastąpiły deklamacje wśród których zasługuje na szczególne wyróżnienie deklamacja wygłoszona przez Zdrojewską Wandę, uczennicę, która po zwrotce:

„Za mocarny trud ofiarny, Niech Ci szczęści Bóg, Polskie dzieci wiosny kwiecie, Ściele u Twych nóg” —

obsypała portret kwiatami. Był to moment bardzo wzruszający, gdyż i inne dzieci poczęły obsypywać portret kwiatami. Odśpiewano też pieśni „sоло”. Wkońcu przemówił do dzieci w serdecznych słowach p. kierownik szkoły Gierszewski Leon, wznosząc okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk trzykrotnie przez dziatwę powtórzony poczem dzieci rozeszły się z rozpromienionymi twarzyczkami do domu.

O godz. 16-tej w tejże samej sali odbyła się akademja dla obywateli Małych Radowisk. Kierownik szkoły p. Leon Gierszewski przemówił w pięknych słowach do obecnych, przedstawiając życie i czyny Marszałka Piłsudskiego po obecne czasy, tj. uchwalenia konstytucji. W dalszym ciągu nastąpiły śpiewy i deklamacje starszej dziatwy i członków Związku Powstańców i Wojaków OK. VIII. Wkońcu wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka. Pod koniec p. kierownik Gierszewski urządził zbiórkę na budowę szkół w Polsce.

### Rypin.

Jedzie, jedzie na kasztance siwej strzelca strój. Echo wydobyte z odległych lat piosenki wywołała w duszach naszych jakąś tęskną a słodką melodję. Oto dziś dzień Imienia Wodza Narodu, oto święto Polskie.

Drżały dzieciinne wargi — wypowiadając szepcąc słowa „dzis Wodza Naszego Imienia” zadrżały serca starych legunów do których wrocily wspomnienia, odległych walk o Wolność Polskę.

Drżał cały Naród z uczucia radości w dniu święta Imienia Wielkiego Wodza. Organizacje z kompanją strzel. na czele ruszyły w przeddzień święta z przed gmachu Starostwa. Zadrudniała ziemia od uderzeń stóp ludzkich w kamienne bruki ulic, które sędzi pochód.

Uformowane oddziały przemaszeraowały głównymi ulicami miasta, poczem ustawiły się na Rynku Staromiejskim, otoczone licznym tłumem widzów.

Po odczycaniu rozkazu Kier. Powiatu ZS. przez ob. Komp. Olszewskiego, orkiestra Straży Pożarnej odegrała kilka pieśni legjonowych, poczem oddziały odśpiewały wspólnie modlitwę wieczorną, a na zakończenie wzniesiono gromki okrzyk na cześć Solenizanta, który odbity echem o mury miasta łączył się z okrzykiem całego Narodu i popłynął melodyjną pieśnią, aż pod mury Belwederu.

Nocy tej, jedni spali snem spokojnym, napelnieni wiarą w potęgę Wodza, kiedy to On Komendant prowadził ich na zwycięski bój o Polskę.

Rano dnia następnego o świcie, okoliczne oddziały Z. S. i inne uformowane w dwusereg oczekiwaly przybycia Komend. Obwodowego PW. delegata 67 pp. P. majora Cerklewicz, który przyjął raport od dowodzącego całością przed gmachem Starostwa, poczem udali się do kościoła parafjalnego na nabożeństwo.

Po mszy św. Pan Starosta Rypiński Staszewski, pp. major Cerklewicz i Kier. Powiatu Z. S. Chjnowski dokonał przeglądu oddz. po którym odbyło się zaprzysiężenie członkin miejscowego oddziału Z. S.

O godz. 11,30 wyżej wymienieni przyjęli defiladę oddziałów biorących udział w uroczystości. Z przyjemnością należy zaznaczyć, że strzelcy wyróżnili się w tym dniu z pośród wszystkich oddziałów tak wyglądem zewnętrznym, jak i dobrą żołnierską podstawą.

O godz. 12 w południe odbył się najbardziej godny uznania akt uroczystości — poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się dom Strzelca w Rypinie. Nad wyraz mile uczucie ogarnęło szeregi strzeleckie członków Komitetu Budowy, jak i wszystkich zainteresowanych budową, kiedy myśl nie tak dawno

bo przed miesiącem wypowiedzianą w dniu 19 marca w czyn wprowadzono.

Nic też dziwnego, że właśnie tu przy fundamencie „Domu Strzelca”, Pan Starosta dokonał uroczystego aktu nadania krzyża zasługi pp.: Malanowskiemu, Gęsickiemu i Ptaszynskiemu, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie oraz wznosił okrzyk na cześć dostojnego Solenizanta.

Po złożeniu życzeń Imieninowych Panu Marszałkowi na ręce Pana Starosty przez delegatów poszczególnych organizacji odbyło się na miejscowej strzelnicy strzelanie do tarczy „Obrony Narodowej.”

Epilogiem uroczystości było galowe przedstawienie urządzane, staraniem Z. S. poprzedzone słowem wstępnym pt.: „Bolszewicy” — Wacława Sierosawskiego.

## Golub

— Utworzenie koła gospodyń wiejskich. Na odbywającym się kursie rolniczym prowadzonym przez instruktora p. Malkiewicza odbyło się organizacyjne zebranie Koła Gospodyń Wiejskich.

Po wyczerpujących referatach instruktorki p. Wilkuszówny i instruktora p. Malkiewicza zebrane pp. gospodynie wypowiedziały się za założeniem Koła. Zapisalo się 30 członkin z bliskiego Lisewa, Skępska i Podzamku Golubskiego. Wybrany zarząd będzie miał wdzięczne pole do pracy, żadna bowiem organizacja ważnością nie może dorównywać Zrzeszeniu Kółek Gosp. Wiejskich, gdzie hasłem jest „Dobra Gospodyni i dobra Polka, to najtrwalszy fundament naszej Ojczyzny”.

Nowej placówce „Szczęść Boże”!

## Kowalewo

— Sprostowanie. Od członków Klubu Radzieckiego Nar. Bloku Gospodarczo-Społecznego w Kowalewie otrzymaliśmy nast. sprostowanie:

Sprostowanie „sprostowania”. Na podstawie ustawy prasowej prosimy w imię prawdy, niżej podpisani członkowie Klubu Radzieckiego Narod. Bloku Gospod.-Społecznego w Kowalewie o umieszczenie w najbliższym numerze poczytelnego „Głosu Wąbrzeskiego” sprostowania „sprostowania”, umieszczonego przez p. Karola Naumanna w „Głosie Wąbrzeskim” nr. 23 z dn. 22 lutego 1934 r.

Nieprawdą jest, że obie listy, tak p. Kosseka jak i moja wysunęli członkowie Narod. Bloku Gospod.-Społecznego, a to z tego powodu, że nie doszło do porozumienia między członkami tegoż Bloku, co do wspólnego kandydata, — natomiast prawdą jest, że kandydaturę p. Neumanna wysunął p. Kędziorski na zebraniu informacyjnym Klubu Radzieckiego Narod. Bloku Gospod.-Społecznego zapewniając, że za tą kandydaturą będą głosowali radni z ND., poczem opuścił zebranie.

Klub Radziecki Narod. Bloku Gosp. Społ. w Kowalewie.

Przewodniczący: (—) Gierszewski.  
Członkowie: Mačkowiak, Krzywdziński, Zabielski, Szalucki, Skaja, Mrowiński.

## Obchody ku czei Marszałka Piłsudskiego

— ŁOPATKI. Ze względu na warunki lokalne, uroczystość ku czei Pana Marszałka Piłsudskiego z okazji Jego Imienin odbyła się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali p. Szulczewskiego. Przed rozpoczęciem akademji członkowie Powstańców i Wojaków wystrzelili kilka razy w wiwat.

Przemówienie o Marszałku wygłosił kier. szkoły p. Szulc, dzieci wygłosiły deklamacje, odśpiewały kilka pieśni na 3 głosy, poczem nauczyciel p. Gruchała ze Sitna także wygłosił referat o czynach i pracy Marszałka Piłsudskiego. Na koniec akademji członkowie Powst. i Wojaków odegrali nadzwyczaj piękne przedstawienie „Żyj Polsko”. Panu Szulczewskiemu należy się pełne uznanie za bezinteresowne oddanie sali na uroczystość.

— WIELKIE RYCHNOWO. W dniu 19 bm. tuł gmina przy slicznej pogodzie, uroczystość obchodziła dzień imienin Marszałka Polski J. Piłsudskiego o godzinie 8 na placu szkolnym zebrały się wszystkie organizacje ze sztandarami, nauczycielstwo z dziatwą szkolną i o godzinie 8,15 pochód wyruszył do Wielkołaki na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód przybył z powrotem do W. Rychnowa,

gdzie odbyła się w sali tut. Ochotn. Straży Pożarnej uroczysta i bardzo wzruszająca akademja, składająca się z przemówień, wierszyków wygłoszonych przez miłą dziatwę szkolną, oraz przez tychże odśpiewane pieśni: Boże coś Polskę, Legjony i wiele innych piosenek. Na koniec wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Marszałka J. Piłsudskiego.

— PRUSKOŁAKA. Dzień 18 i 19 marca obchodzono tu bardzo uroczystość. Referat o życiu Marszałka Józefa Piłsudskiego i o Jego zasługach dla Polski wygłosił referent wychow. obywatelskiego p. Wl. Rosiński. Dzieci szkolne odegrały bardzo ładną sztukę pt. „Komendantowi cześć”. Slicznie wyglądały śnieżyczki, krakowiaki i górale.

Związek Strzelecki wystawił sztukę w 3 aktach na tle walk legjonowych pt. „Porucznik I. Brygady”. Publiczność, która wypełniła salę szkolną pob rzęgi nie szczędziła oklasków tak młodocianym artystom jak i strzelcom.

— Małe Radowiska. W dniu 19 marca o godz. 8-mej w pięknie udekorowanej sali szkolnej zebrała się dziatwa szkolna. Przy portrecie Marszałka Piłsudskiego trzyma straż honorową — z

## KRONIKA

### Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Święta katol.	Słońce	
				Wschód	Zachód
26	Marzec	P.	Ludgera	5,27	17,56
27	"	W.	Ruperta	5,54	17,58
28	"	Ś.	Jana Kap.	5,22	18,00

— PODZIĘKOWANIE. Koło Środowiskowe BBWR Urzędników Wydziału Powiatowego i Starostwa z okazji Imienin P. Marsz. Piłsudskiego złożyło na cele Związku Strzeleckiego kwotę 2,90 zł za którą serdecznie dziękuje zarząd placówki.

— „ZŁOTA NIEDZIELA”. Wczorajsza niedziela „złota” zwana nie przyniosła naprawę nikomu ani złotych ani nawet groszy. Niektórzy kupcy, widząc, że zanosi się na marny interes wogóle składów nie otworzyli. Nie opłaciło się, bo w dzień powszedni niema co robić, a tu dopiero w niedzielę!

— **ZMIANY W POLICJI.** Zastępca komendanta pow. starszy przodownik p. *Synoradzki* przeniesiony zostaje na stanowisko kom. posterunku do Nowogomiasta. Dotychczasowy komendant posterunku starszy przodownik p. *Błazak* przechodzi do komendy powiatowej, zaś na komendanta posterunku przybywa starszy przodownik p. *Czerwiński* z II-go komisariatu w Grudziądzu. Również przeniesiony został kom. posterunku p. *Karczewski* w Golubiu.

— **STRASZNE!** Policja przytrzymała pod zarzutem włóczęgostwa i uprawiania nierządu pewną 15-letnią dziewczynę z Nowejwsi, pow. Grudziądz. Czy to nie straszne?

— **ZA OPILSTWO** przytrzymały został ub. soboty wieczorem znany na naszym terenie *Orgacki*. Kiedy policja prowadziła *Orgackiego* do aresztu, O. rzucił się na posterunkowych, gryząc jednego w rękę i podarł płaszcz. Jak zwykle przy przytrzymanym, zebrał się tłum gapiów, którzy zamiast pomóc policji, chcieli go odbić. Nazwiska zwłaszcza wojowniczych kobiet policja zanotowała i podała do ukarania.

— „**NOWA PLEĆ**” oto tytuł przepięknego filmu, jaki wyświetla kino „*Słońce*”. Film ten obrazuje nam życie fantastycznej krainy rządzonej przez kobiety. Pokazuje nam dlatego świat na opak. Wszystkie kobiety pragnące emancypacji powinny go zobaczyć, a także wszyscy mężczyźni rządzeni takim berłem jakim jest pantofel. Film wykazuje nam dobitnie, że nad nurtującymi w pięci pięknej prądami panowania królują odwieczne prawo i przeznaczenie kobiety, które każe ulec i kochać...

Piękna inscenizacja, dająca złudzenie wymarzonej krainy, pełnej lśniącego przepychu daje cudowne tło i obramowanie obrazom.

Kto filmu tego nie widział niech żałuje. Dyrekcja kina „*Słońce*” nie szczędzi widocznie starań i kosztów, by dać publiczności takie piękne filmy, które oglądać można tylko w miastach wielkich. Film wyżej wspomniany gra równocześnie najprzedniejsze kino Krakowa.

— **FERJE WIELKANOCNE** w szkołach trwać będą dni 7-em: od wielkiej środy włącznie — do wtorku poświęconego (Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 22 III 1933, Nr. I. org. 2051/3/33).

— **NADZWYCZAJNA WYWIADOWKA** w Państw. Gimnazjum w Wąbrzeźnie odbędzie się ze względu na dokonaną klasyfikację za 3 okres we wtorek 27 marca br. o godz. 11.45.

— **WSZELKIE OPLATY SZKOLNE** muszą być uiszczone w Gimnazjum natychmiast a najpóźniej podczas ferij Wielkanocnych, gdyż w przeciwnym razie, będzie Dyrekcja zmuszona nie dopuścić do dalszej nauki szkolnej te uczennice i uczniów, których rodzice zalegają z opłatą szkolną. Przypomina się, że takse administracyjną (140 zł.) należy wpłacić czekiem PKO. Nr. 214.218, a takse na potrzeby Zakładu w kasie Dyrekcji za osobnym pokwitowaniem.

— **EGZAMINY MATURYCZNE** ustne odbędą się w tut. Gimnazjum po ukończeniu roku szkolnego, a więc z początkiem ferij letnich jak zeszłego roku szkolnego.

— **ROZKŁADY JAZDY** niektórych autobusów zostały zmienione — jednak nie wszyscy o tem wiedzą. Np. autobus odchodzący do Grudziądza rano o godz. 7.45, odjeżdża obecnie o godz. 7.30. Autobus przychodzący z Bro-

nicy po południu o godz. 4-tej od kilkudziesięciu dni nie kursuje. Trzeba nareszcie sprawę jazdy autobusów uregulować.

— **ZARAZ PO ŚWIĘTACH WIELKANOCNYCH** rozpoczniemy druk feljtonów „Z podróży po powiecie”. W feljtonach tych znajda Szan. Czytelnicy b. wiele szczegółów z przeszłości poszczególnych wiosek i obecne życie kulturalno-oświatowe danych wsi.

— **ROZPRAWA SĄDOWA** przeciwko sprawcom świętokradztwa w kościele parafjalnym w Wąbrzeźnie, dokonanego w ub. roku odbędzie się jutro, we wtorek w Sądzie Grodzkim. Sprawcy zostaną doprowadzeni z więzienia bydgoskiego, gdzie odsiadują karę za podobne przestępstwa.

— **GODZINY W HANDLU PRZEDŚWIĄTECZNYM.** Przypominamy, że składki mogą być z okazji Wielkiego Tygodnia otwarte: do W. Piątku do godz. 21, zaś w Wielką Sobotę do godz. 18-tej.

## Z powiatu

— **Czystochleb.** (Przedstawienie). Związek Strzelecki Placówka Czystochleb urządzi dnia 2 kwietnia 1934 r. na sali p. Marasińskiego przedstawienie amatorskie pod tyt. „Porucznik Pierwszej Brygady”. Początek przedstawienia o godz. 18-tej, następnie odbędzie się zabawa taneczna.

Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Sala ogrzana i ładnie udekorowana. Zarząd.

— **KSIĄŻKI.** (Zebranie BBWR.) W dniu 11 bm. odbyło się zebranie miesięczne Koła Obwodowego w Książkach w lokalu p. Deutschmana, przy udziale 70 członków.

Zebrał zażalił prezes p. Smągłowski, poczem oddał głos kierownikowi Sekretariatu Powiatowego p. Taranowi, który wyjaśnił zebrańny cel mającego się odbyć Zjazdu Gospodarczego w Wąbrzeźnie.

W następnym punkcie przystąpiono do kooptacji członków zarządu, przeważnie rolników, co też nastąpiło bardzo zgodnie i bez żadnych sprzeciwów.

W obecnym składzie zarząd będzie mógł intensywniej pracować i rozszerzyć swą działalność na Łopatki, Brudzawki, Jaworze, Zaskocz i Myśliwiec. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Pracy”.

— **ŁOBDOWO.** (Zebranie BBWR.) Przed kilku dniami odbyło się tu zebranie Koła BBWR. pod przewodnictwem p. Riemera. Po wstępnej przemówieniu zapisało się 16 nowych członków poczem obrano nowy zarząd. Do zarządu wchodzi: prezes p. Piotrowski, zast. prezesa p. Tebinka, sekretarz p. Smoczyński, skarbnik p. Węgierski.

— **CHELMONIE.** (Z życia 3 kompanji Zw. Strzeleckiego.) Dnia 18 bm. członkowie Z. S. (junacy) z Elgiszewa, Pruskołaki, Wielkołaki, Lipienicy, Chelmonia i Chelmońca składali ślubowanie.

Do zgromadzonych oddziałów przemówił prezes Zw. Strzel. z Pruskołaki p. Wł. Rosiński — mówiąc o podstawach ideowych Zw. Strzel. i roli Zw. Strzel. w chwili obecnej. Tekst ślubowania wytłumaczył Junakom i odebrał od nich ślubowanie p. por. rezerwy Ziółkowski z

Kowalewa. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Polski i Marszałka Piłsudskiego odśpiewano Brygadę i wyruszone do miejscowego kościoła na nabożeństwo.

— **WĘGORZYN.** (Zebranie Powst. i Wojaków.) Onegdaj odbyło się zebranie miesięczne tut. placówki Powstańców i Wojaków przy dość liczny udział członków i gości.

Referent oświatowy p. Kwiatkowski wygłosił dwa wykłady na tematy „Nasz Bałtyk” i „Jan Kochanowski”, które to członkowie z wielkim zainteresowaniem wysłuchali. Poczem prezes p. Sturmski zachęcał obecnych do wczytywania się członków w domu w podobnych tematach. Po załatwieniu dalszych spraw bieżących, przystąpiono do wypełnienia tekstu hołdowniczego dla Wodza Marszałka Piłsudskiego. Odśpiewaniem pieśni „Walecznych tysięcy” i hasłem „Wolność” prezes solwował zebranie.

## KREDYTY SIEWNE DLA ROLNICTWA.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje zainteresowanym, iż memoriał jego, w sprawie kredytów siewnych, został przez władze centralne uwzględniony. Przydzielono więc dla Pomorza 300.000 zł jako kredyt siewny i to 250 tys. zł Oddziałowi Państwowemu Banku Rolnego w Grudziądzu i 50 tys. zł Oddziałowi P. B. R. w Gdyni. Kredyty te będą rozprowadzone dla wielkiej własności przez P. B. R., dla mniejszej przez Kasy Komunalne, względnie inne finansowo mocne instytucje kredytowe. Będą to kredyty sześciomiesięczne przy oprocentowaniu ca 5—6 proc.

Zainteresowani winni składać wnioski bądź bezpośrednio do P. B. R., bądź za pośrednictwem Kas Komunalnych, podając: 1) obszar ogólny gospodarstwa, 2) obszar obsiewu, na który pożyczka ma być zaciągnięta, 3) kwota żądanej pożyczki, 4) zaofiarowane zabezpieczenie.

Zarządy Towarzystw Rolniczych Powiatowych winny skomunikować się z Kasą Komunalną i miejscowym Starostą celem opracowania sposobu rozprowadzenia kredytów w powiecie drogą przydziału zboża siewnego, ten bowiem sposób kredytowania spotka się z większą poparciem P. B. R. Koncepcja co do rozprowadzenia w naturze kredytów siewnych dla członków Kolek Rolniczych należy bezpośrednio przedstawić Państwowemu Bankowi Rolnemu w Grudziądzu.

Dyrekcja PTR.

## DOM W GRUZACH

Jerozolima. W Bejrucie zawalił się w centrum miasta trzypiętrowy dom, grzebiąc pod sobą kilkadziesiąt osób.

Opinia publiczna oskarża władze miejskie za świadome niedbalstwo, gdyż dom ten od kilku lat groził zawaleniem i władze manipulacyjne

mimo to zezwalały na ustawiczne remonty budynku.

## SKAZANIE SZPIEGA.

*Lida.* Wyrokiem Sądu w Lidzie skazany został na 5 lat więzienia i pozbawienia praw na lat 7 Konstanty Komorowski za uprawianie szpiegostwa na rzecz ościennego państwa.

## NA ŚMIERĆ

*Berlin.* W Leśnicy na Śląsku pruskim sąd skazał na śmierć Józefa Knospęgo za mord rabunkowy.

Współoskarżony Wollny skazany został na dożywotnie więzienie.

## Ruch towarzystw

— **WALNE ZEBRANIE TOW. CZYTELNI LUDOWYCH** Koło Wąbrzeźno odbędzie się we wtorek, dnia 27 marca 1934 r. w sali p. Klimka o godz. 15-tej.

Porządek obrad:  
1. Zagajenie i krótkie sprawozdanie prezesa, 2. Odczytanie porządku obrad, 3. Wybór prezydium, 4. Odczytanie protokołu z ost. Walnego Zebrania, 5. Sprawozdanie zarządu, a) sekretarza, b) bibliotekarza, c) skarbnika, d) kierownika sekcji odczytowej oraz teatralnej, 6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7. nadanie absolutorjum zarządowi, 8. Wybór nowego zarządu, 9. Wolne głosy i wnioski, 10. Zakończenie.

O ile nie przybędzie konieczna ilość członków, zebranie zostanie odroczone do godz. 15,30 i odbędzie się bezwzględnie na ilość obecnych.

Helena Żuralska, prezes  
— **BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW — PLACÓWKA WĄBRZEŃNO.** Dnia 15 kwietnia br. o godz. 15-tej odbędzie się w lokalu pod „Orłem Nadwyszczajne Walne Zebranie.

Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność wszystkich członków czynnych i wspierających pożądana. Zarząd.

## GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

dnia 24 marca 1934 r.

Zyto	14,50—14,75
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Pszonica	11,50—18,00
Jęczmień przemysłowy	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,50—32,00
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Groch jadalny	19,00—20,00
Groch Wiktorja	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszcz.	85,00—90,00

Drukami i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno



Dnia 24 marca br. zmarł  
śp.

**EDWARD SIEG**

członek Cechu Kowalskiego Wąbrzeźno

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28. 3. 34 r. o godz. 4-tej po poł. w Płużnicy.

Za Zarząd Cechu Kowalskiego

Szan. obywatelstwu miasta i okolicy podaje do łaskawej wiadomości iż z dniem 26 marca przy ulicy M.J. Piłsudskiego Nr. 1. w podwórzu p. Czesława Makowskiego

otworzyłem

**Warsztat szklarski**

wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres szklarstwa jak: oprawa obrazów, lusterek i t. d.

Szkló wszelkiego rodzaju stale na składzie

Pracę wykonuję tanio i fachowo.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę się

Z poważaniem

TEODOR FALKOWSKI

## Sięje truciznę

### Unieważniam

skradzioną książeczkę tożsamości konia nr. 688599

F. Paluch Ryńsk,  
pow. Wąbrzeźno

na mojem polu przez cały rok. Rola znajduje się od ul. Marsz. J. Piłsudskiego do tartaku p. Obsta.

Bronisł. Mederski

### Czeladnik

kołodziejski

potrzebny zaraz  
**L. Jankowski**  
mistrz kołodziejski Nowawieś Król.

## MUSIMY

ponownie zwyciężył  
Challeng'eu 1934 r.

## Cieżar kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się. Ogłoszenia umieszczane w GŁOSIE przynoszą wielki zysk.